

PIOTR LOREK

Ewangelikalna Wyższa Szkoła Teologiczna we Wrocławiu

APOSTOŁA PAWŁA POGLĄD NA PIEKŁO

Apostoł Paweł ani razu nie używa tradycyjnych terminów na określenie piekła. Brak bowiem w jego listach pojęcia Gehenny¹, Hadesu² czy też Tartaru³. W przeciwieństwie do *Ewangelii Łukasza*, określającej Hades, w którym znalazł się bezduszny Bogacz, jako τόπος („miejsce”, Łk 16, 28), czy też *Ewangelii Mateusza*, gdzie stosuje się przysłówek ἐκεῖ („tam”, np. Mt 8, 12) odnośnie piekła, Paweł nigdy bezpośrednio nie wyraża się o piekle jako o miejscu. Apostoł nigdy nie używa także języka piekła, z którego pośrednio można by wywnioskować, że ma on na myśli jakieś miejsce. Stoi to w kontraście np. do stwierdzeń z *Ewangelii Mateusza* o wrzucaniu, pójściu czy odejściu gdzieś⁴, sugerujących przemieszczenie potępionego z jednego miejsca do drugiego. U apostoła niewierni nigdzie nie idą, czy nie są posyłani. Powstaje więc pytanie, czy w ogóle na podstawie listów Pawła można mówić o piekle, skoro tradycyjnie pojmowane jest ono jako miejsce.

Niniejsza praca ma na celu podjęcie pytania o stan ostateczny niewierzących przewidywany przez jednego z założycieli chrześcijaństwa. Nie zajmuję się wszystkimi pismami nowotestamentowymi *en bloc*, gdyż twierdzę, że jeśli

¹ Termin γέεννα występuje w *Nowym Testamencie* w 12 miejscach: w *Ewangeliach Synoptycznych* (Mt 5, 22. 29. 30; 10, 28; 18, 9; 23, 15. 33; Mk 9, 43. 45. 47; Łk 12, 5) oraz w *Liście Jakuba* (3, 6).

² Termin ᾗδης pojawia się w *Nowym Testamencie* 10 razy: w *Ewangeliach Synoptycznych* (Mt 11, 23; Mk 16, 18; Łk 16, 23), *Dziejach Apostolskich* (2, 27. 31) i w *Apokalipsie Jana* (1, 18; 6, 8; 20, 13. 14).

³ Termin ταρταρόω w *Nowym Testamencie* użyty jest jedynie w 2 *Liście Piotra* (2, 4).

⁴ Zob. użycie czasowników βάλλω, ἐκβάλλω, πορεύομαι, ἀπέρχομαι w Mt 5, 29. 30; 8, 12; 25, 41.

chodzi o życie pozagrobowe niewierzących, to kanon NT najprawdopodobniej zaświadcza o różnorodności poglądów pierwszych pokoleń chrześcijan. Dowodzenie tej tezy wymagałoby jednakże odrębnego opracowania. Przedmiotem namysłu będzie raczej samo *Corpus Paulinum*, przy czym w istotnych miejscach dokonam dodatkowo rozróżnienia na proto- i deuteropaulinowe dzieła.

Życie pozagrobowe niewierzących

Tradycyjna doktryna piekła zakłada istnienie *post mortem* niewierzących. Zanim więc można przejść do omawiania ostatecznego losu potępionych, należy zadać pytanie o to, jaką formę ich życia pozagrobowego wyznawał Paweł. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że brak w jego twórczości choć jednego passusu, który wskazywałby na to, że niewierny natychmiast po swej śmierci świadomie istnieje i gdzieś idzie, czy też się znajduje. Jeśli więc założyć, że dostępne nam pisma Pawła prezentują jego pogląd odnośnie bezpośredniego *post mortem* niewierzących, to trzeba uznać, że nie wyznawał on przekonania o ich nieśmiertelności w tradycyjnym greckim rozumieniu. Oczywiście, teoretycznie taki pogląd Paweł mógł podzielać, lecz nigdzie w swoich pismach go nie wyraził. I nam pozostaje milczeć w tym temacie, próbując rekonstruować jego przekonania o piekle, mając jednocześnie na uwadze, że w *Ewangelii Łukasza* wspomniany już wcześniej Bogacz świadomie istnieje zaraz po śmierci.

Skoro Paweł nigdzie nie wyraził swojego przekonania o pośmiertnym stanie niewierzących, pozostaje przejść do pytania o jego pojmowanie ostatecznego zmartwychwstania ludzkości.

Autor *Dziejów Apostolskich* wkłada w usta Pawła następujące słowa: „Mam [...] w Bogu nadzieję [...], że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Dz 24, 14–15)⁵. Rzekome wyznanie poczynione przez Pawła najwyraźniej nawiązuje do słów *Księgi Daniela*: „Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie” (12, 2). Oryginalne znaczenie starotestamentowych słów prorockich najprawdopodobniej dotyczyło zmartwychwstania niektórych (heb. כּוּמֵי) żydów, a nie wszystkich ludzi. Z czasem zostało zuniwersalizowane i nabrało wymiaru powszechnego zmartwychwstania (np. 4 Ezdr 7; 2 Bar 49–51)⁶. Być może, słowa Pawła w *Dziejach Apostolskich* również dotyczą uniwersalnego zmartwychwstania. Nie jest to jednakże pewne. Dla naszych potrzeb wystarczy tylko zaznaczyć,

⁵ Wszystkie cytaty biblijne pochodzą z *Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. Oprac. Zespół Biblistów Polskich [...]. *Biblii Tysiąclecia*. Wyd. 5, popr. Poznań 2003.

⁶ Zob. P. Lorek, „*Post mortem*” bezbożnych w literaturze żydowskiej z przełomu er. „*Theologica Wratislaviensia*” t. 2 (2007), s. 25–38.

że autor tej księgi, jeśli w ogóle mówi o powszechnym zmartwychwstaniu, to nie stwierdza, w jaki ostateczny los niesprawiedliwych miałby wierzyć Paweł. Słowa z *Dziejów Apostolskich* (24, 14–15) nie determinują bowiem formy eschatologicznej egzystencji nieprawych.

Należy teraz zastanowić się, czy same pisma Pawłowe zawierają przekonanie o powszechnym zmartwychwstaniu ludzkości. Analiza głównych fragmentów traktujących o eschatologicznym zmartwychwstaniu zdaje się wskazywać na fakt, iż Paweł wyznawał jedynie zmartwychwstanie wierzących. Paweł co prawda w *Liście do Rzymian* (14, 9–10) twierdzi, że „Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi”, oraz że „wszyscy [...] staniemy przed trybunałem Boga”, ale te dwa stwierdzenia przedzielone są pytaniami wskazującymi na to, że Paweł ma na myśli raczej zmartwychwstanie wierzących: „Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem?”. Kontekst tych twierdzeń dotyczy osądzania się wzajemnego wierzących. Paweł zaleca wstrzymywanie się od potępiania innych wierzących, twierdząc, że ostatecznie oni wszyscy staną przed sądem Boga.

Wątek wzajemnego oceniania się chrześcijan pojawia się również w *1 Liście do Koryntian* (4, 5) i także w tym miejscu Paweł zdaje się skupiać na zmartwychwstaniu wierzących: „Przeto nie sądzcie przedwcześnie, dopóki nie przyjdzie Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamysły serc. Wtedy każdy otrzyma od niego pochwałę”.

Urywek z *2 Listu do Koryntian* (5, 8–10) również wyraża nadzieję życia pozagrobowego wierzących pomimo tego, że mówi m.in. o rozliczeniu za złe uczynki: „chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana [...], staramy się Jemu podobać [...]. Wszyscy musimy bowiem stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre”.

W pismach protopaulinowych znajdują się jeszcze dwa istotne ustępy, które choć nieraz odczytuje się jako miejsca wyrażające wiarę w powszechne zmartwychwstanie, to jednak wyraźnie jest ono ograniczone do będących w Chrystusie: „I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia” (1 Kor 15, 22–23). Autor w tym fragmencie nie mówi o całej ludzkości, raz w Adamie, raz w Chrystusie. Traktuje raczej o dwóch zbiorach ludzi, jednym w Adamie i drugim w Chrystusie, przy czym zbiór ludzi w Chrystusie jest podzbiorem ludzi w Adamie. W myśli apostoła uczestnictwo w Chrystusie jest zawsze poprzedzone wiarą

(zob. np. Rz 8, 11). Podobnie należy odczytywać *1 List do Tesaloniczan* (4, 16–17). Fragment ten też ogranicza zmartwychwstanie do będących w Chrystusie: „Sam bowiem Pan zstąpi z nieba [. . .], a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze”.

Jedyny ustęp z *Corpus Paulinum*, w którym doszukać się można wiary w zmartwychwstanie uwzględniające również niewierzących, odnajdujemy dopiero w deuteropaulinowym *2 Liście do Tymoteusza* (4, 1): „Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych”. Jednakże i ten fragment daje się interpretować w świetle mu podobnego w *Liście do Rzymian* (14, 9), odczytanego wcześniej jako ograniczającego zmartwychwstanie do wierzących.

Zatem podsumowując należy stwierdzić, iż brak w dziełach Pawła ustępów, w których można by jednoznacznie dopatrzeć się wiary w powszechne zmartwychwstanie. Takie przekonanie eschatologiczne wyraźniej widać za to w przypisywanych słowach Pawłowi w *Dziejach Apostolskich* i w *2 Liście do Tymoteusza*, bądź też w innych księgach *Nowego Testamentu*, jak: *Ewangelia Jana* (5, 28–29), *1 List Piotra* (4, 5) czy *Apokalipsa* (20, 11–15).

Wiara w zmartwychwstanie zawężone jedynie do wiernych nie była obca w czasach przed apostołem Pawłem, by wspomnieć choćby przekonania eschatologiczne z *2 Księgi Machabejskiej*⁷. Na marginesie warto dodać, że Paweł traktował uczestnictwo w zmartwychwstaniu, na wzór jego wizji zmartwychwstałego Chrystusa, jako część samej rzeczywistości zbawienia. Zatem dla niego już samo uczestnictwo w zmartwychwstaniu jest częścią zbawienia, nie zaś jedynie przygotowaniem do zbawienia lub potępienia.

Jeśli więc uznać powyższą pobieżną egzegezę tekstów Pawła za właściwą oraz założyć, że teksty te wyrażają pełny Pawłowy obraz odnośnie eschatonu, to należy przypuszczać, że w myśli apostoła w ogóle nie pojawia się idea piekła. Dla niego uczestnictwo w życiu pozagrobowym jest nagrodą dla wierzących w mesjaństwo Jezusa.

Założmy jednakże dla potrzeb dalszego wywodu, że apostoł wyznawał pogląd o powszechnym zmartwychwstaniu na sąd, a zatem twierdził, że również niewierzący pośmiertnie staną przed Bogiem. Równocześnie zakładamy więc, że fragmenty w listach Pawła mówiące o eschatologicznym sądzie nie dotyczą żyjących w momencie paruzji niewierzących, jak by je można odczytywać (np. Rz 2), ale że dotyczą ich sądu *post mortem*.

Dalszą analizę pism Pawła w kontekście tematu o piekle chciałbym przeprowadzić w sposób *dedukcyjny*. Otóż nie będę się zastanawiał nad tym, w jaki

⁷ Zob. Lorek, *op. cit.*, s. 36–37.

pogląd o piekle dają się zebrać dostępne informacje w pismach Pawła, ale raczej, czy da się w oparciu o nie dowieść jednego z trzech głównych poglądów na ostateczny los niewierzących. Zatem stawiam sobie za zadanie sprawdzić, czy można opierając się na dostępnych materiałach potwierdzić jedno z trzech przekonań: (1) zmartwychwstali niewierzący będą wiecznie cierpieć w piekle — ortodoksyjny pogląd; (2) zmartwychwstali niewierzący po otrzymaniu zasłużonej kary ostatecznie przestaną istnieć — tzw. unicestwienie; (3) zmartwychwstali niewierzący po otrzymaniu wyroku Boskiego ostatecznie zostaną zbawieni — tzw. apokatastaza osobowa lub powszechne zbawienie ludzkości.

Tradycyjne Piekło

Aby dowieść, że Paweł wyznawał wiarę w tradycyjne piekło, należałoby wskazać na takie opisy ostatecznego stanu niewierzących, w których użyto terminów przedstawiających jego wieczność. Okazuje się jednakże, że chociaż apostoł dookreśla ostateczny stan wierzących poprzez przymiotnik αἰώνιος, to jednak nigdy tego nie czyni w stosunku do niewierzących. Przykładem tej asymetrii niech będzie znany wers z *Listu do Rzymian*: „Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć [θάνατος], a łaska przez Boga dana — to życie wieczne [ζωὴ αἰώνιος] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (zob. np. Ga 6, 7–8). Jedyne miejsce w *Corpus Paulinum*, w którym ostateczny los niewierzących opisany jest jako wieczny, znajdujemy dopiero w deuteropaulinowym 2 *Liście do Tesaloniczan* (1, 9), gdzie stwierdza się, że prześladowający chrześcijan „poniosą [...] karę wiecznej zagłady [ὄλεθρος αἰώνιος]”. Choć wydaje się, że ten popawłowy urywek zmierza w kierunku tradycyjnego rozumienia piekła, to jest wciąż zbyt lakoniczny, przez co może być odczytywany nie tylko tradycyjnie jako wieczny świadomy proces/stan zatracenia, ale także anihilacjonistycznie jako traktujący o wiecznym skutku wymierzonej na niewierzącym kary kończącej się unicestwieniem. Fragment ten może też być odczytywany uniwersalistycznie poprzez przyznanie przymiotnikowi αἰώνιος znaczenia zależnego od istoty pojęcia zatracenia, które — w przekonaniu uniwersalisty — nie jest wieczne. W takim przypadku αἰώνιος można odnosić do długotrwałego, na wzór starotestamentowego rozumienia tego słowa⁸, procesu kary, ale ograniczonego czasowo. Znaczeniu więc frazy ὄλεθρος αἰώνιος można przypisać tradycyjne rozumienie piekła, jak to już wyraźnie czyni autor we fragmencie 4 *Księgi Machabejskiej* (10, 15), zapowiadając Antiochowi IV Epifanesowi, prześladowcy Żydów, niekończące się męki pie-

⁸ Zob. np. *Księga Izajasza* 34, 10, LXX: εἰς τὸν αἰῶνα χρόνον, użyty w *Apokalipsie* (19, 3) również na zobrazowanie czasowo ograniczonego sądu nad miastem.

kielne⁹, natomiast takiego rozumienia nie dałoby się bez ryzyka nadinterpretacji wyprowadzić z samego 2 Listu do Tesaloniczan (1, 9).

Zatem podsumowując, ze stwierdzeń rozsianych w listach Pawła nie można naturalnie wyprowadzić tradycyjnego poglądu na piekło. Można go dostrzec w jednym późniejszym deuteropaulinowym fragmencie, ale nawet i ten ustęp pozostaje niejednoznaczny w stosunku do ostatecznego losu niewiernych.

Unicestwienie

Przejdę do pytania o to, czy w oparciu o pisma Pawła można stwierdzić, że wyznawał on pogląd o ostatecznym unicestwieniu niewiernych. Przez anihilację rozumiem pozmartwychwstaniowy sąd nad niesprawiedliwymi, następującą po nim karę i ich ostateczną śmierć¹⁰. Na opisanie ostatecznego stanu niewierzących Paweł używa takich terminów jak: ἀπόλλυμι — ‘ginąć’, ‘niszczyć’ (Rz 2, 12; 2 Kor 2, 15; 4, 3; 2 Tes 2, 9), ἀπώλεια — ‘zguba’, ‘zatrącenie’ (Flp 1, 28; 3, 19), θάνατος — ‘śmierć’ (Rz 6, 16. 21. 23; 7, 5; 2 Kor 2, 16; 7, 10), ἀποθνήσκω — ‘umierać’ (Rz 8, 13), φθείρω — ‘niszczyć’ (1 Kor 3, 17), φθορά — ‘skażenie’ (Ga 6, 8), czy ὄλεθρος — ‘zagłada’ (1 Tes 5, 3; 2 Tes 1, 9). Zestawiając te terminy można odnieść wrażenie, że implikują one razem ostateczną śmierć niewierzących.

Problem polega jednakże na tym, że Paweł w żadnym miejscu nie rozwinął ich znaczenia. Brak u niego przykładowo historii o Bogaczu, który po śmierci, bądź zmartwychwstaniu jest osądzony, cierpi za swoje winy i ostatecznie umiera. Okazuje się raczej, że te wieloznaczne terminy jak śmierć czy zniszczenie Paweł wywodzi ze starotestamentowej tradycji deuteronomistycznej cechującej się m.in. użyciem kontrastu między życiem a śmiercią, czyli dwoma skutkami przestrzegania/nieprzestrzegania Prawa. W znanym ustępie z *Księgi Powtórzonego Prawa* (30, 15–20) pojęcia życia i śmierci mają szersze niż jednostkowe i fizyczne konotacje. Dotyczą bowiem również dostatniego zbiorowego życia narodu w ziemi obiecanej i ewentualnego sądu wygnania z niej za nieposłuszeństwo¹¹. Podobnie niejednoznaczne jest użycie określenia „śmierć” w historii Adama i Ewy (Rdz 2, 17)¹², z której często korzysta Paweł formułując język rzeczywistości eschatologicznej. Te i inne obserwacje powinny przestrzegać egzegetów przed dosłownym odczytywaniem pojęcia śmierci w apostoelskich sformułowaniach eschatologicznych. Dopuszczona musi zostać jego metaforyczność

⁹ Zob. P. Lorek, *Od ludzkiej przypadłości po boską karę. Śmierć i życie pozagrobowe Antiocha IV Epifanesa w wybranych pismach starożytnych*. „Theologica Wratislaviensia” t. 3 (2008).

¹⁰ Taki pogląd, w środowisku ewangelikalnym, można znaleźć u J. Stotta, J. Wenhama i innych.

¹¹ Zob. P. Lorek, *The Motif of Exile in the Hebrew Bible; An Analysis of a Basic Literary and Theological Pattern*. Wrocław 2006, s. 93–94.

¹² *Ibidem*, s. 63 n.

i idąca za nim niejednoznaczność. Zatem choć język sądu nad niewierzącymi zdaje się wskazywać na ich ostateczne unicestwienie, a więc na ostatecznie puste piekło, takiego poglądu nie da się jednakże dowieść — Paweł bowiem nigdzie nie rozwija pojęcia eschatologicznej śmierci (zob. w kontraście obszerniejszy fragment w *Apokalipsie* 20).

Uniwersalizm

Pozostaje mi jeszcze zestawienie przekonania najstarszych świadectw chrześcijańskich, którymi są listy Pawła ze zdobywającym coraz więcej zwolenników poglądem na ostateczny los niewierzących, jakim jest przekonanie o ich ostatecznym zbawieniu. W tym przypadku również będę starał się dowieść negatywnej tezy o tym, że i tego poglądu nie należy przypisywać przekonaniom Pawła.

Dla pokazania idei apokatastazy w myśli apostoła zwykle przywołuje się urywek z *1 Listu do Koryntian* (15, 22): „I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni”. Już na wstępie wspomniałem, że Paweł w tym fragmencie mówi o dwóch grupach ludzi. Nie wszyscy będący w Adamie są równocześnie będącymi w Chrystusie. Dla Pawła bowiem wiara jest nieodłącznym warunkiem uczestnictwa w skutkach zbawienia przez Chrystusa (Rz 3, 22).

Kolejnym fragmentem teoretycznie wskazującym na występowanie apokatastazy osobowej w myśli Pawła jest *1 List do Koryntian* (3, 15): „ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień”. Urywek ów jednakże umiejscowiony jest w kontekście dyskusji nad rozłamami w Kościele korynckim wywołanymi m.in. przez ich przywódców, do których to też najprawdopodobniej mamy tu nawiązanie.

Zamiast przywoływać kolejne ustępy wskazujące na uniwersalistyczną eschatologię, należy stwierdzić, że Paweł ani razu nie wypowiada zdania, z którego jednoznacznie wynika, że wszyscy, łącznie z umarłymi niewierzącymi, ostatecznie dostąpią zbawienia¹³. Istnieją urywki, które dają się w ten sposób zinterpretować, ale równie dobrze można do nich przyłożyć inny pogląd o piekle.

¹³ Zob. jednakże przekonanie W. Hryniewicza (*Nadzieja uczy inaczej. Medytacje eschatologiczne*. Warszawa 2003, s. 114–115): „Niektóre teksty w listach Pawła Apostoła wyraźnie wskazują na uniwersalną perspektywę zbawienia (por. Rz 11, 32; 1 Kor 15, 24–27; Flp 2, 10–11; Kol 1, 16–20). To w nich rysuje się obraz całego stworzenia powracającego do miłosiernego Stwórcy, który pragnie wszystko odnowić ze pośrednictwem Chrystusa (por. także Ef 1,10)”. Podobnie pisze i W. Barclay, *William Barclay: A Spiritual Autobiography*. Grand Rapids 1977, s. 65–67 (cyt. z: <http://www.auburn.edu/~allenkc/barclay1.html>, z 14 VIII 2008): “[T]here is the fact that there are things in the New Testament which more than justify this belief [in universal salvation, PL]. [...] Paul writes to the Romans: “God has consigned *all* men to disobedience that he may have mercy on *all*” (Rom. 11:32). He writes to the Corinthians: “As in Adam *all* die, so also in Christ shall *all* be made alive” (1 Cor. 15:22); and he looks to the final total triumph when God will be

Podsumowanie i wnioski

Podsumowując poczynione do tej pory obserwacje na temat przekonań Pawła o piekle nieuniknionym wydaje się wniosek o niejednoznaczności apostoła w tym temacie. Sporadyczne i lakoniczne wzmianki o sądzie ostatecznym dają się zrozumieć zarówno jako wskazujące na wiecznie pełne piekło, jak i ostatecznie puste piekło — czy to z powodu unicestwienia, czy to z powodu odnowienia niewierzących. Jednakże żaden z tych poglądów nie jest na tyle wyraźnie wypowiedziany przez apostoła, żeby bez narażenia się na zarzut nadinterpretacji mu go przypisać.

Niemniej jednak ta negatywna konkluzja jakby przeczy pewnemu naturalnemu przeświadczeniu, według którego skoro u apostoła tak ważną rolę odgrywa refleksja soteriologiczna, to pewnie miał on jakieś wyrobione albo przynajmniej kształtujące się zdanie na temat tego, co stanie się z osobami, które nie uznają Jezusa jako Pana. Można się więc zastanowić nad tym, w jaki najbardziej prawdopodobny pogląd dają się zebrać informacje zawarte w listach Pawła. W pierwszej części pracy doszliśmy do wniosku, że apostoł raczej nie wyznawał wiary w życie pośmiertne niewierzących. Brak bowiem w jego listach wyraźnych fragmentów, które miałyby wskazywać na natychmiastową pośmiertną egzystencję niewierzących czy też ich ostateczne zmartwychwstanie podczas paruzji. Jeśli uznać tę obserwację za właściwą, wtedy naturalnym byłoby twierdzenie, że Paweł przewidywał koniec egzystencji niewierzących wraz z momentem ich fizycznej śmierci. Taki wniosek zdaje się potwierdzać poczyniona w drugiej części pracy analiza pojęć użytych przez Pawła na opisanie ostatecznej rzeczywistości, która miała osiągnąć niewiernych. Terminy takie jak: ἀπόλλυμι, ἀπάλωια, θάνατος, ἀποθνῆσκω, φθείρω, φθορά, czy ὄλεθρος najnaturalniej dają się łącznie odczytać jako odnoszące się do śmierci, a skoro Paweł ma nie wyznawać wiary w pozagrobową egzystencję niewiernych — do śmierci fizycznej. W tym kierunku interpretacyjnym zmierzają badania przeprowadzone przez Davida Powysa¹⁴. Twierdzi on, że według Pawła tylko wierzący mieli

everything to everyone (1 Cor. 15:28). In the First Letter to Timothy we read of God "who desires *all* men to be saved and to come to the knowledge of the truth," and of Christ Jesus "who gave himself as a ransom for *all*" (1 Tim 2:4–6). The New Testament itself is not in the least afraid of the word *all*. [...] I believe implicitly in the ultimate and complete triumph of God, the time when all things will be subject to him, and when God will be everything to everyone (1 Cor. 15:24–28). For me this has certain consequences. If one man remains outside the love of God at the end of time, it means that that one man has defeated the love of God — and that is impossible". Niemniej jednak należy powtórzyć, żaden z fragmentów, do których nawiązują Hryniewicz i Barclay, nie da się jednoznacznie odczytać jako wskazujący na uniwersalne zbawienie ludzkości.

¹⁴ D. Powys, "Hell": A Hard Look at a Hard Question. *The Fate of the Unrighteous in New Testament Thought*. Carlisle 1998, s. 308–337.

doświadczyć zmartwychwstania. Los niewierzących miał się zaś kończyć wraz z ich śmiercią fizyczną. W podsumowaniu swoich rozważań pisze następujące słowa:

Paul conceived of the fate of the unrighteous both in terms of loss of relationship and loss of life. When referring to the present this conception was metaphorical — a person could be “dead” though living and breathing. When seen as future, death was not a metaphorical prospect. It took on a strong literalism: in the future only the righteous would enjoy Christ’s gift of life and immortality. The resurrection of those “in Christ” was the only resurrection envisaged by Paul. His writings lack the Johannine theme of a general resurrection to judgment¹⁵.

Wniosek Powysa dotyczący różnorodności nowotestamentowej wiary związanej z zakresem zmartwychwstania (u Jana mamy uniwersalne zmartwychwstanie, u Pawła zaś tylko wierzących) prowadzi do szerszego pytania o to, jaką formę ostatecznej rzeczywistości niewierzących powinni wyznawać chrześcijanie. Okazuje się, że pewna niejednoznaczność Pawła w tym zakresie, jak i różnorodność przekonań w tekstach kanonicznych (ten wątek nie został rozwinięty w niniejszym opracowaniu) zmuszają do szukania odpowiedzi na pytanie o chrześcijańskie piekło nie na poziomie egzegezy poszczególnych fragmentów biblijnych, ale poprzez dalsze rozważania natury systematycznej. Zachodzi więc konieczność pogłębiania analiz dokonywanych w ramach biblistyki poprzez refleksję teologiczną i filozoficzną. Ostateczny pogląd na piekło, przy założeniu, że chrześcijaństwo nie powinno dopuścić różnorodności przekonań w tym zakresie, winien nie tylko uwzględniać pojedyncze fragmenty traktujące o losie eschatologicznym niewierzących, ale także opierać się na rozważaniach z zakresu wszystkich dziedzin dogmatyki — nie jedynie samej eschatologii.

Apostle Paul’s View of Hell

A b s t r a c t

The article tackles the theme of the ultimate destiny of unbelievers in the Apostle Paul’s thought in the context of the discussion on three major Christian views of the nature of hell (everlasting suffering, ultimate annihilation, and final renewal of unbelievers). All three views assume some kind of afterlife of unbelievers. It turns out however, that except for one deutero-pauline passage,

¹⁵ *Ibidem*, s. 335.

it is difficult to speak, on the basis of Paul's letters, about the traditional bodiless existence of unbelievers immediately after their death, or about their final physical resurrection. For the purpose of further discussion the author assumes, however, the presence of Paul's conviction about the resurrection of unbelievers in his writings and wonders whether, on the basis of the available statements about the eschatological state of unbelievers, it is legitimate to defend one of the three views on hell. This analysis leads to the conclusion that none of the views can be proven without the accusation of overinterpretation and a priori assumption of a particular scenario on the afterlife fate of unbelievers, though these may be claimed to be derived from exegesis. Thus it turns out, in a further attempt to reconstruct the Pauline view of hell, that his lack of belief in the afterlife existence of the unconverted can be harmonized with the basic 'death' vocabulary which he uses to describe their ultimate fate. This means that Paul probably thought that the existence of unbelievers ends with their physical death.